

Katechizm Rewolucjonisty *i Mini-podręcznik partyzanta miejskiego* jako źródła inspiracji dla współczesnych grup terrorystycznych

1. Definiowanie terroryzmu

Terroryzm stał się jednym z najbardziej nieprzewidywalnych zagrożeń współczesności, nic też dziwnego, że poświęcono mu wiele opracowań, eksplorujących bardzo różne aspekty tego zagadnienia – od genezy przez motywy, skutki po środki zapobiegawcze i działania państw wymierzone przeciwko niemu. Ponieważ ukazanie zjawiska wymaga napisania wielu tomów, w niniejszej pracy mogę postawić sobie jedynie dużo skromniejsze zadanie. Chciałabym mianowicie przedstawić analizę dwóch dzieł, wskazywanych w literaturze jako źródło inspiracji dla współczesnych terrorystów, mianowicie „Katechizmu rewolucjonisty” autorstwa Michaiła Bakunina lub Sergieja Nieczajewa (kwestia autorstwa pozostaje sporna do dziś) oraz „Mini-podręcznika partyzanta miejskiego” Carlosa Mariaghelli. Jednakże – aby pokazać tło oraz kontekst, w którym powstały i funkcjonują – rozpocznę od krótkiego zaprezentowania definicji tego zjawiska oraz jego genezy.

Zdefiniowanie pojęcia terroryzm od wielu lat jest pr zedmiotem gorących sporów wśród znawców problematyki¹. Podejmując jednak próbę jego wyjaśnienia, należy na początku odr óżnić terroryzm od terroru. Termin „terror” oznacza bowiem „stosowanie przemocy, gwałtu w celu zastraszenia, zniszczenia przeciwnika”². Znacznie trudniej wszak podać znaczenie samego terminu „terroryzm”, czego dowodem choćby fakt, że Alex Schmid w książce poświęcił ponad sto stron na zamieszczenie ponad stu odmiennych definicji terroryzmu. Co więcej, Schmid wyróżnił dwadzieścia dwie kategorie słów, które najczęściej występowały we wszystkich przytoczonych przez niego definicjach, na pierwszych miejscach znalazły się: przemoc (częstotliwość: 83,5%), polityczny charakter (65%), strach (51%), groźba (47%), (psychologiczne) skutki i (przewidywane) reakcje (41,5%), rozróżnienie ofiara–cel (37,5%), celowa, planowa, systematyczna zorganizowana akcja (32%), metody walki, strategia, taktyka (30,5%), nienormalność, konflikt z przyjętymi regułami, brak humanitarnych ograniczeń (30%), wymuszenie, zniewolenie, powodowanie uległości (28%)³.

Nie aspirując do tak wnikliwej egzegezy występujących w literaturze definicji, przytoczę tylko parę takich, które moim zdaniem w sposób reprezentatywny pokazują rozmaite sposoby rozumienia zjawiska terroryzmu. I tak, Longin Tadeusz Szmidt podkreśla, że na terroryzm składają się „indywidualne działania skierowane przeciw aparatowi władzy (...) lub przeciwko przedstawicielom tego aparatu”⁴. Z kolei Victor Grotowicz nie akcentuje, jak Szmidt, indywidualizmu działań terrorystów, a zwraca uwa-

-
- 1 O problemie precyzyjnego określenia „terroryzmu” świadczyć może m.in. znana wypowiedź Waltera Laqueura, specjalisty w kwestii terroryzmu, jakiej udzielił w jednym z wywiadów: „Ludzie od pięćdziesięciu lat pr óbują bezskutecznie zrozumieć czym jest terroryzm (...) Terroryzm to wykorzystywanie przemocy albo groźby użycia przemocy w celu osiągnięcia pewnych celów politycznych lub ideologicznych. Nie można powiedzieć nic ponadto. Terroryzm jest jak pornografia – nie sposób go dokładnie zdefiniować, ale jeśli się zobaczy akt terroryzmu, wiadomo, czym jest” – *Wojna na śmierć i życie*, Wprost, 2003, nr 51/52. Zob. też T. Białek, *Terroryzm. Manipulacja strachem*, Warszawa 2005, s. 143–144.
 - 2 B. Hołyst, *Terroryzm*, tom I, Warszawa 2009, s. 48.
 - 3 Por. B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 37; A.P. Schmid, A.J. Jongman et al., *Political Terrorism: A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literature*, New Brunswick and London, b.d.w., s. 5–6.
 - 4 L.T. Szmidt, *Terroryzm a państwo. Studium poświęcone historycznym, socjologicznym i analogicznym aspektom terroryzmu*, Lublin 1979; cyt. za: T. Białek, *op. cit.*, s. 146.

gę na ich cel: „Terroryzm jest to forma politycznego ekstremizmu dążąca metodami zmasowanych aktów przemocy do likwidacji państwa opartej na demokratycznym porządku konstytucyjnym. Terrorysty chcą doprowadzić do zupełnej destabilizacji systemu państwowego, powstania masowych ruchów rewolucyjnych i w konsekwencji do obalenia starego systemu i zastąpienia go nowym”⁵. Connor Garty także podaje cele polityczne jako wyróżnik terroryzmu, wskazując jednocześnie podstawową metodę walki, którą w jego przekonaniu jest „zabijanie cywili”, i to w taki sposób, by zastraszyć⁶. Natomiast Brunon Hołyst wyszczególnia znacznie szerszą gamę metod walki, uznając, że terroryzm jest to „stosowanie terroru przez ugrupowania ekstremistyczne, które za pomocą zabójstw politycznych, porwań zakładników, uprowadzeń statków powietrznych, morskich i innych próbują zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła i żądania lub wymusić na rządach państw określone ustępstwa”⁷. Biorąc za punkt wyjścia definicję stworzoną przez specjalistów Federalnego Biura Śledczego USA⁸, a także zbierając wspólne elementy pojawiające się u innych autorów, próbę precyzyjnego określenia terroryzmu podjął także Tomasz Białek, który definiuje w swej owo zjawisko jako „wywieranie wpływu politycznego przez bezprawne stosowanie siły – przymusu lub przemocy, związane z łamaniem elementarnych norm społecznych i ustalonych w danym kręgu reguł walki politycznej, oparte na rozmyślnym zastraszaniu i manipulowaniu; osiągnięcie celów politycznych poprzez stwarzanie aktami przemocy atmosfery zagrożenia i utrudnianie funkcjonowania wrogiego układu społecznego oraz wymuszanie decyzji, a także działań przeciwnika przez drastyczną taktykę faktów dokonanych lub szantażu siłowego”⁹. To właśnie rozumienie terroryzmu można przyjąć na potrzeby niniejszego tekstu.

5 V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej. W imię narodu i lepszej sprawy*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 13. Podobnie Ryszard Herbut wskazuje, że terroryzm jest metodą walki politycznej; por. R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1998, s. 431.

6 C. Gearty, *Terroryzm*, Warszawa 1998; cyt. za: T. Białek, *op. cit.*, s. 150.

7 B. Hołyst, *op. cit.*, t. I, s. 48.

8 Według tej definicji terroryzm to „bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wywrzeć przymus na rząd, ludność cywilną albo części wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych” – <http://www2.fbi.gov/congress/congress02/jarboe021202.htm> [odczyt: 02.10.2012].

9 T. Białek, *op. cit.*, s. 151.

2. Geneza zjawiska

Terroryzm nie jest zjawiskiem no wym. Jego początki sięgają starożytności, czego przykładem może być wymierzona w Rzymian działalność żydowskiej sekty Żelotów. Ich metody: zabójstwa swych ofiar sztyletem bądź zatrucie studni, śmiało można określić jako terrorystyczne¹⁰. Z kolei sekta asasynów, założona przez Hasana-i-Sabbaha na przełomie XI i XII wieku w Egipcie i aktywna do drugiej połowy XIII wieku, posiadała cechy, charakteryzujące współczesne organizacje terrorystyczne, a mianowicie: ideologiczne podłoże swej działalności, tajną strukturę, oraz terror będący podstawowym środkiem działania¹¹. Dla asasynów przemoc była boskim nakazem, wierzyli oni, że każdy poległy podczas ataku natychmiast trafia do nieba. Według niektórych autorów występuje zatem wyraźne podobieństwo motywacji religijnej asasynów z motywacją działających współcześnie religijnych organizacji terrorystycznych, m.in. islamskich¹².

Omawiając rozwój terroryzmu, nie sposób pominąć rewolucji francuskiej, podczas której po raz pierwszy zaczęto używać słowa „terror” w znaczeniu politycznym, początkowo dla określenia sposobu rządzenia charakteryzującego się krwawymi represjami, który wykorzystali jakobini¹³. W XIX wieku narodził się nowy nurt terroryzmu w znacznym stopniu przypominający terroryzm współczesny. Przedstawicielem tego nurtu był Carlo Pisacane, uważający przemoc za niezbędny środek, aby zwrócić uwagę opinii publicznej i skupić ludzi wokół idei rewolucji. Jego poglądy zostały wykorzystane wkrótce przez organizację terrorystyczną Narodną Wolę, jedną z licznych powstałych w XIX wieku¹⁴. W tym

10 Por. *ibidem*, s. 47. To właśnie od nazwy owej sekty wywodzi się używane obecnie słowo „żelota” określające „fanatycznego entuzjastę”; por. B. Hoffman, *op. cit.*, s. 84.

11 Por. T. Białek, *op. cit.*, s. 48.

12 Por. B. Hoffman, *op. cit.*, s. 85.

13 Por. M. Kukiel, *Dzieje polityczne Europy od rewolucji francuskiej*, Londyn 1992, s. 85–97; T. Białek, *op. cit.*, s. 49. Terroryzm rewolucji francuskiej związany był z ideami demokratycznymi, głoszonymi przez Maksymiliana Robespierre, który twierdził, że w okresie rewolucji rząd ludowy musi stosować terror będący gwarantem zwycięstwa demokracji; zob. B. Hołyst, *op. cit.*, t. I, s. 13–14; E. Kundera, M. Maciejewski (red.), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Warszawa 2004, s. 158–160.

14 Narodna Wola – organizacja terrorystyczna założona w 1879 r. w Rosji, której największym osiągnięciem było zamordowanie w 1881 r. cara Aleksandra II. Szerzej zob. V. Grotowicz, *op. cit.*, s. 28; B. Hołyst, *op. cit.*, s. 64.

czasie nastąpił bowiem gwałtowny rozwój terroryzmu w związku z pojawieniem się sprzyjających temu czynników w takich, jak np. konflikty klasowe czy po wstanie nowych ruchów i ideologii rewolucyjnych¹⁵. W XX wieku, wkrótce po zakończeniu drugiej wojny światowej miało miejsce wiele powstań na tle etnicznym, które wywarły duży wpływ na późniejsze kampanie terroryzmu antykolonialnego. W latach 70. w Europie Zachodniej działały skrajnie lewicowe ugrupowania terrorystyczne, a stosunkowo niedługo potem, w latach 90. ubiegłego stulecia, nastąpił z kolei rozwój terroryzmu motywowanego poglądami religijnymi, który obecnie stał się dominujący¹⁶.

3. „Katechizm Rewolucjonisty”

Przechodząc już do *Katechizmu Rewolucjonisty*, należy wskazać, iż w literaturze nieprzerwanie trwa spór w kwestii jego autorstwa. Istnieje bowiem pogląd, który znajdujemy w pracy Viktora Grotowicza, iż „Katechizm Rewolucjonisty” został napisany przez Nieczajewa, a jedynie opublikowany przez Bakunina¹⁷. Inni autorzy, jak np. Jan Kucharzewski¹⁸, uważają, że jego autorem był sam Bakunin, jeszcze inni (np. Piotr Laskowski czy Edward Radziński) przywołują pogląd, iż autorami byli oboje anarchiści¹⁹. W związku z powyższym myślę, że warto przybliżyć pokrótce sylwetki obu postaci i okoliczności powstania *Katechizmu Rewolucjonisty*.

Pierwszy z nich, Michaił Bakunin, teoretyk anarchizmu kolektywistycznego, urodził się 30 maja 1814 roku w Priamuchino w Rosji. W połowie XIX wieku popierał ideę zbudowania ogólnosłowiańskiej federacji. Po wydarzeniach Wiosny Ludów, w których brał aktywny udział, przebywał w więzieniach w Saksonii, cesarstwie austriackim oraz Rosji. W latach sześćdziesiątych Bakunin odszedł od heglizmu, rozpoczynając swój

15 Por. T. Białek, *op. cit.*, s. 49–50.

16 Por. B. Hoffman, *op. cit.*, s. 62, 88–90.

17 Por. V. Grotowicz, *op. cit.*, s. 26.

18 Por. J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego. Wyzwalanie ludów*, Warszawa 1999, s. 389.

19 Por. P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2006, s. 223; E. Radziński, *Aleksander II ostatni wielki car*, Warszawa 2005, s. 249.

anarchistyczny etap życia. W centrum jego przekonań znalazły się idee nieograniczonej i niepodzielnej wolności i zniesienia własności prywatnej, której miejsce zająć miały uspołecznione środki produkcji zarządzane przez terytorialne grupy wytwórcze. Twierdził, iż jakiegokolwiek ograniczenie człowieka jest jednocześnie ograniczeniem wolności wszystkich innych ludzi. Bakunin pragnął zlikwidować instytucję państwa, które postrzegał jako źródło ograniczeń wolności, aparat przemocy i przyczynę biedy i rozpaczki społeczeństwa²⁰. Jak pisał w swym dziele *Państwowość a anarchia*: „jesteśmy wrogami wszelkiej rządowej, państwowej władzy, wrogami ustroju państwowego w ogóle, i sądzimy, że lud może być tylko wówczas szczęśliwy i wolny, gdy sam stworzy swoje życie, gdy sam organizuje się od dołu ku górze poprzez samodzielne i całkowicie swobodne zrzeszenia, bez żadnej oficjalnej kurateli”²¹. Cel ten miał być osiągnięty w drodze rewolucji robotniczej, która miała przynieść też likwidację prawa dziedziczenia własności. Bakunin przez cały czas brał udział w powstaniach europejskich, m.in. w Lyonie w 1871 roku, w Hiszpanii w 1873 roku czy w Bolonii w 1874 roku²². Zmarł 1 lipca 1876 roku w Szwajcarii²³.

Drugim domniemanym autorem „Katechizmu Rewolucjonisty” jest Siergiej Nieczajew, urodzony w 1847 roku. Nieczajew już w czasie studiów w Moskwie zaczął propagować wyrażać swą nienawiść do rzeczywistości oraz pogląd o nieuchronności rewolucji i o prawie rewolucjonistów do kłamstwa, szantażu czy zabijania²⁴. Na przełomie 1868 i 1869 roku Nieczajew usiłował założyć studencką organizację rewolucyjną, która prawdopodobnie nigdy nie powstała²⁵. Był to początek licznych mistyfikacji Nieczajewa²⁶. W marcu tego samego roku Nieczajew udał się do Genewy na spotkanie z Bakuninem, któremu opowiedział o swej rzeko-

20 Por. E. Kundera, M. Maciejewski (red.), *Lexykon myślicieli politycznych i prawnych...*, s. 20–22; P. Laskowski, *op. cit.*, s. 194–195.

21 M. Bakunin, *Państwowość a anarchia*, [w:] *idem, Pisma wybrane*, tom II, Warszawa 1965, s. 337.

22 Por. M. Waldenberg, *Prekursorzy Nowej Lewicy. Studia z myśli społecznej XIX i XX wieku*, Kraków 1985, s. 46.

23 Por. <http://bakunin.prv.pl/>; J. Justyński (oprac.), *Wybór tekstów źródłowych z historii doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 1994, s. 157.

24 Por. E. Radziński, *op. cit.*, s. 243–244.

25 Por. P. Laskowski, *op. cit.*, s. 221.

26 Szerzej zob. E. Radziński, *op. cit.*, s. 246–249.

mej ucieczce z twierdzy Pietropawłowskiej, o swych wojskowych wpływach, a ponadto o nieistniejącej w rzeczywistości, wielkiej organizacji rewolucyjnej powstałej w Rosji, która przygotowała już rewolucję²⁷. Od Bakunina (oraz Aleksandra Hercena²⁸) oczekiwał informacji i pomocy materialnej w przeprowadzeniu owej rewolucji. Opowieści Nieczajewa przemówiły do Bakunina od razu, dając mu nadzieję na zisz czenie jego własnego pragnienia, jakim była rewolucja. Wkrótce obaj pisali liczne odezwy do Młodej Rosji, której adresaci mieli stać się członkami partii rewolucyjnej. Właśnie dla owej partii powstało główne dzieło będące zwieńczeniem odezwy – *Katechizm Rewolucjonisty*²⁹. W maju 1869 roku Nieczajew powrócił do Rosji z otrzymanym od Bakunina pełnomocnictwem Wszechświatowego Związku Rewolucyjnego, który w rzeczywistości nigdy nie istniał³⁰. Niedługo później jeden z członków organizacji Iwan Iwanow nabrał podejrzeń co do istnienia komitetu oraz zaczął jawnie przemawiać przeciwko metodom Nieczajewa, w wyniku czego został zamordowany przez Nieczajewa i jego współników. Skutkiem morderstwa Iwanowa było osądzenie osiemdziesięciu czterech członków organizacji, sam Nieczajew natomiast zbiegł do Sankt Petersburga, a następnie do Genewy, gdzie został schwytany przez agentów rosyjskich, a następnie skazany przez Aleksandra II na dożywocie w twierdzy Pietropawłowskiej, gdzie zmarł w 1882 roku³¹.

Na podstawie przytoczonych faktów można przyjąć, że powstanie kontrowersyjnego *Katechizmu Rewolucjonisty* było efektem współpracy Nieczajewa z Bakuninem, niezależnie od tego, który z anarchistów był głównym czy też wyłącznym jego autorem. *Katechizm rewolucjonisty* podzielony został na cztery części: stosunek rewolucjonisty do samego siebie, stosunek rewolucjonisty do towarzyszy w dziele rewolucji, stosunek rewolucjonisty do społeczeństwa i stosunek rewolucjonisty do ludu. W części pierwszej opisane zostały cechy, jakimi powinien charakteryzować się rewolucjonista. Przede wszystkim, jak czytamy w paragrafie pierwszym, ma być on przygotowany na ofiarę, pozbawiony własnych interesów, spraw, uczuć, pragnień, własności, a nawet imienia. Powinien

27 Por. P. Laskowski, *op. cit.*, s. 223.

28 Aleksandr I. Hercen (1812–1870), rosyjski myśliciel, pisarz, rewolucyjny.

29 Por. E. Radziński, *op. cit.*, s. 248–249.

30 Por. P. Laskowski, *op. cit.*, s. 223, 226–227.

31 Por. E. Radziński, *op. cit.*, s. 252–255, 471.

wyrzec się jakiegokolwiek związku z ustrojem prawnym, ze wszystkimi prawami, zwyczajami ogólnie przyjętymi i moralnością, a także takich uczuć, jak miłość czy przyjaźń. Nie ma być nastawiony na działania pokojowe, lecz ma burzyć istniejącą rzeczywistość. Powinien być świadomy tego, że toczy walkę na śmierć i życie z państwem, w związku z czym musi być gotowy na tortury bądź śmierć³². „Dla niego istnieje jedna tylko rozkosz, pocięcha, nagroda i satysfakcja – bezlitosne burzenie. Dążąc z zimną krwią i niezmordowanie do tego celu, powinien być gotów, na własną zgubę i na to, by zniszczyć własnymi rękoma wszystko to, co tamuje dojsię do niego”³³. Ponadto powinien kierować się w swoich działaniach nie względami osobistymi, lecz jedynie po wszechnym interesem rewolucji³⁴. W części drugiej, dotyczącej stosunku rewolucjonisty do towarzyszy, czytamy o tym, że „Każdy towarzysz powinien mieć pod ręką ilość rewolucjonistów drugiego i trzeciego rzędu, nie we wszystko wtajemniczonych. Na nich ma patrzeć jak na część ogólnego kapitału rewolucyjnego, oddanego do jego rozporządzania. Powinien ekonomicznie wydawać część swojego kapitału, starając się zawsze wyciągnąć z niego największy pożytek”³⁵.

W części trzeciej, opisującej stosunek rewolucjonisty do społeczeństwa, podkreślony został obowiązek wrogości: „W celu bezlitosnego burzenia rewolucjonista może, a nawet często powinien, żyć w społeczeństwie, udając, że jest zupełnie nie tym, czym jest w istocie. Rewolucjonista powinien przeniknąć wszędzie, do wszystkich warstw, wyższych i średnich, (...) nawet do Pałacu Zimowego”³⁶. Ponadto w części trzeciej zawarta została wizja podziału społeczeństwa na sześć różnych kategorii, z których przytoczyć warto najważniejsze. Otóż do pierwszej należeć mieli ludzie, którzy z uwagi na szkodliwość dla państwa po wodzeniu rewolucji powinni być skazani na niezwłoczną śmierć, którzy powinni znaleźć się na liście skazanych na śmierć, ułożeni w kolejności według stopnia owej „szkodliwości”. Jak czytamy w paragrafie szesnastym *Katechizmu rewolucjonisty*: „Przy układaniu takiej listy i dla ułożenia wymienionego szeregu należy kierować się bynajmniej nie osobistą zbrodniczością człowieka

32 Por. J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 389–390.

33 *Ibidem*, s. 390.

34 Por. *ibidem*, s. 390.

35 *Ibidem*, s. 390–391.

36 Por. *ibidem*, s. 391.

ani nawet nienawiścią wzbudzaną przezeń w stowarzyszeniu lub wśród ludu. Ta zbrodniczość i ta nienawiść mogą być nawet poniekąd pozytywne, sprzyjając wybuchowi buntu ludowego. Należy kierować się miarą pożytku, jaki powinien płynąć z jego śmierci dla sprawy rewolucyjnej. A przeto, powinni być zgładzeni przede wszystkim ludzie szczególnie szkodliwi dla organizacji rewolucyjnej i tacy, których śmierć gwałtowna i przymusowa może rzucić największy postrach na rząd i, pozbawiwszy go rozumnych i energicznych działaczy, zachwiać jego siłę³⁷. Kategorie drugą stanowić mieli ludzie, którym życie darowano jedynie chwilowo, aby poprzez szereg czynów, doprowadzili lud do buntu. Kategorie trzecia to wysoko położone osobistości, korzystające ze względu na swój status z różnych bogactw, wpływów i siły. Należy ich eksploatować wszelkimi sposobami. Jak czytamy dalej, „kategoria czwarta składa się z ambitnych polityków i liberałów różnych odcieni. Z nimi można konspirować według ich programów, udając, że idzie się ślepo za nimi, a tymczasem zgarnąć ich w swe ręce, zawładnąć wszystkimi ich sekretami, skompromitować ich do ostateczności, tak aby cofnięcie się było dla nich niemożliwe, i rękami ich mącić państwo”³⁸.

Ostatnia, czwarta część tekstu przedstawia stosunek rewolucjonisty do ludu. Czytamy w niej, iż „stowarzyszenie wszelkimi siłami i środkami przyczyniać się będzie do rozwoju i rozpowszechnienia tych klęsk i nieszczęść, które powinny, na koniec, wyprowadzić lud z cierpliwości i skłonić go do powszechnego powstania”. Autor wyjaśnia, że „nie chodzi tu o powstanie, na wzór rewolucji zachodnich (...) lecz o rewolucję, która wyrwie z korzeniem państwo i klasy wyższe”³⁹. Ponadto czytamy, iż zadaniem rewolucjonistów jest „namiętne, zupełne, powszechne i bezlitosne niszczenie”⁴⁰. Autor dzieła wskazuje, że rewolucjoniści powinni w swoich działaniach złączyć się ze „zbójcejką” częścią ludu, nakierowaną przeciwko wszystkiemu, co w jakikolwiek sposób związane jest z państwem. W ostatnim punkcie „Katechizmu Rewolucjonisty” znajdujemy puentę całego dzieła: „Skupić ten świat w jedną niezwykłą, wszechniszczącą siłę – oto cała nasza organizacja, konspiracja, zadanie”⁴¹.

37 *Ibidem.*

38 *Ibidem.*, s. 392.

39 *Ibidem.*, s. 392–393.

40 *Ibidem.*

41 *Ibidem.*

Jak zauważa Piotr Laskowski: „zimne i bezwzględne okrucieństwo tego tekstu było po wielokroć komentowane”⁴². Fakt ten nie po winien dziwić, dzieło to miało bowiem niewątpliwie ogromny wpływ na dalszy rozwój terroryzmu, na co wskazuje m.in. Radosław Antonó w, pisząc, iż tekst ów „w zasadniczej części odzwierciedla zasady funkcjonowania współczesnych organizacji terrorystycznych”⁴³. Również André Glucksmann, w swej książce *Dostojewski na Manhattanie* będącej analizą nihilizmu jako źródła terroryzmu, przytacza fragmenty *Katechizmu rewolucjonisty*⁴⁴. Jestem więc przekonana, że dzieło to stano wi wyznacznik działania dla wielu współczesnych ugrupowań terrorystycznych, a porady w nim zawarte są niestety do dzisiaj stosowane.

4. „Mini-podręcznik partyzanta miejskiego”

Drugim, równie kontrowersyjnym dziełem, które oddziałuje na współczesne ugrupowania terrorystyczne, jest *Mini-podręcznik partyzanta miejskiego*. Jego autor, Carlos Marighella, urodzony 5 grudnia 1911 roku w Bahii w Brazylii⁴⁵, był brazylijskim politykiem zasiadającym w Kongresie Federalnym jako poseł, a następnie wydawcą dziennika Komunistycznej Partii Brazylii – „Problemas”. W 1964 roku, po przewrocie wojskowym w Brazylii, Marighella wraz z towarzyszymi sprzeciwił się strategii partii komunistycznej, która współpracowała z reżimem. W sierpniu 1967 roku opozycjoniści udali się na Kubę, by wziąć udział w konferencji Organizacji Solidarnej Ameryki Łacińskiej (OLAF). Tam Marighella napisał list do Fidela Castro⁴⁶, w którym zadeklarował wybór drogi wojny partyzanckiej mającej być według niego jedynym skutecznym sposobem na zjednoczenie Brazylii. Uważał, że w tak rozległym kraju, jakim jest Brazylia, naj-

42 P. Laskowski, *op. cit.*, s. 226.

43 R. Antonó w, *Ku lepszemu życiu. Terroryści o swoich zasadach*, [w:] A. Zduniak (red.), *Edukacja nieustająca wyzwaniem społeczeństwa informacyjnego. Edukacja XXI wieku 20*, Poznań 2010r., s. 371.

44 Szerzej zob. A. Glucksmann, *Dostojewski na Manhattanie. Książka o źródłach globalnego nihilizmu*, Warszawa 2003, s. 104–105.

45 <http://www.carlos.marighella.nom.br/vida.htm>.

46 Na temat Fidela Castro – szerzej zob. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Warszawa 2008, s. 236–237.

większe skutki przyniosą działania podjęte w dużych miastach, a nie na wsiach, przekształcając tym samym ideę partyzantki wiejskiej stosowanej na Kubie w partyzantkę miejską, bardziej odpowiednią dla Brazylii. 25 września 1968 Marighella opublikował swój manifest w jednym z największych wówczas dzienników – „Jornal de Brasil”, a rok później, swoje poglądy dotyczące sposobu walki o zjednoczenie przedstawił w *Mini-podręczniku partyzanta miejskiego*. Krótko po tym, 4 listopada 1969 roku zginał w zasadzce policyjnej w São Paulo⁴⁷.

Ze względu na trudność w dotarciu do książkowej publikacji *Mini-podręcznika partyzanta miejskiego* posiłkować się będę jego multimedialnym wydaniem. Już we wprowadzeniu odnajdziemy dość kontrowersyjny pogląd autora, iż bycie terrorystą nabrało w związku z walkami w Brazylii nowego znaczenia, stając się według niego pozytywną cechą, która nie dyskredytuje, ale wręcz uszlachetnia⁴⁸. Cały tekst podzielony jest na 38 części, z których każda zawiera wskazówki dotyczące poszczególnych aspektów związanych z osobą partyzanta. W części pierwszej, poświęconej definicji partyzanta miejskiego, autor wskazuje, że partyzantem jest osoba zwalczająca dyktaturę wojskową za pomocą broni i niekonwencjonalnych metod, jednocześnie odróżniając go od zwykłego zbrodniarza. Zbrodniarze, według Marighelli, atakują bowiem zarówno wyzyskujących, jak i wyzyskiwanych, natomiast celami partyzantów są jedynie wielcy kapitaliści, imperialiści i rząd. Równocześnie, zagrożeniem zarówno dla partyzantów, jak i dla zbrodniarzy są kontr-rewolucjoniści, wyrażający liczne zbrodnie obywatelom przeciwstawiającym się reżimowi. Ponadto, jak czytamy: „partyzant miejski jest nieprzejednanym wrogiem reżimu i systematycznie stwarza niebezpieczeństwo dla władz i dla ludzi, co dominują w kraju i sprawują władzę. Pierwszym zadaniem partyzanta miejskiego jest odwrócić, zetrzeć i zdemoralizować reżim wojskowy i jego siły represyjne, a także atakować i niszczyć dobra i własność zagranicznych menedżerów i brazylijskiej klasy wyższej. Partyzant miejski nie obawia się demontować i niszczyć obecnego brazylijskiego systemu gospodarczego, politycznego i społecznego, dla niego celem jest pomoc partyzantom wiejskim i pomoc w tworzeniu całkiem nowej i rewolucyjnej struktury społecznej i politycz-

47 Por. B. Zasieczna (red.), *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 153–154, 420–421.

48 Por. C. Marighella, *Mini-podręcznik partyzanta miejskiego*, b.m.w. 1969, dostępne na stronie internetowej: http://www.geocities.ws/che_lbc/027podrecznik.htm [odczyt: 02.10.2012].

nej z uzbrojonym ludem u władzy⁴⁹. Kolejna część podręcznika opisuje cechy osobiste partyzanta, do których obok odwagi, stanowczości i inteligencji należą także bycie dobrym strzelcem i pomysłowość oraz przezorność. Ponadto Marighella wskazuje, że każdy partyzant powinien „mieć w sobie inicjatywę, mobilność i elastyczność, jak również wszechstronność i opanowanie w każdej sytuacji”⁵⁰.

Dalej autor skupia się na tym, jak ma żyć partyzant miejski. Przede wszystkim powinien on unikać odmienności i wyróżniania się z tłumu, ponadto powinien mieć zdolność do obserwacji, musi być także dobrze poinformowany, w szczególności powinien znać każdy ruch wroga. Jak pisze Marighella, priorytetem partyzanta winna być walka o wywłaszczenie, skierowana przede wszystkim ku dwóm celom: „1. fizycznemu eliminowaniu przywódców i pomocników sił zbrojnych i policji; 2. ekspropriacji rządowych zasobów i dóbr należących do bogatych biznesmenów, wielkich właścicieli ziemskich i imperialistów, z użyciem małych ekspropriacji na utrzymanie poszczególnych partyzantów, a wielkich ekspropriacji na utrzymanie samej organizacji rewolucyjnej”⁵¹.

Dalej Marighella pisze o niezbędnym przygotowaniu technologicznym partyzanta miejskiego, na które składa się zarówno troska o kondycje fizyczną, jak i nauka zawodów i różnego rodzaju umiejętności, głównie manualnych, takich wspinaczka, nur kowanie, pilotaż czy prowadzenie samochodu. Należy też „znać się na mechanice, radiu, telefonie, elektryczności i mieć pewną wiedzę o technologii elektroniki”⁵². Marighella podkreśla jednak, że podstawowym aspektem przygotowania partyzanta jest umiejętność posługiwania się różnorodną bronią, której to autor poświęca kolejną część podręcznika, wskazując na przewagę broni lekkiej i wymieniając jej przykładowe rodzaje⁵³. Marighella poświęca dużo miejsca umiejętnościom strzeleckim, co jest niezwykle istotne, gdyż jak uważa lewicowy radykał, partyzant miejski „(...) to jest snajper, rodzajem samotnego bojownika nieodzownego w izolowanych akcjach”⁵⁴.

49 *Ibidem.*

50 *Ibidem.*

51 *Ibidem.*

52 *Ibidem.*

53 Por. *ibidem.*

54 *Ibidem.* Marighella wymienia nie tylko właściwe cechy partyzanta, ale w przedostatniej części publikacji wymienia jego „siedem grzechów”, tzn. niedoświadczenie, „chwalenie się akcjami, które podjął, i rozprowadanie o nich na lewo i prawo, próż-

Kolejną część autor poświęca organizacji partyzantów, którzy według niego powinni tworzyć małe grupy. Zespoły składające się z maksymalnie pięciu osób nazywać się mają grupami ogniowymi, natomiast co najmniej dwie grupy ogniowe, oddzielone od innych i kierowane przez jedną lub dwie osoby miałyby tworzyć zespół ogniowy. Marighella wskazuje, że mimo iż zadania planowane przez dowództwo strategiczne powinny być wykonywane jako pierwsze, to równocześnie niezwykle istotną kwestią jest inicjatywa grup ogniowych. Dalej autor wyjaśnia jak rozumiana może być logistyka partyzanta, wskazując, że o ile logistyka partyzanta wiejskiego konwencjonalna i sprowadza się do zabezpieczenia żywności, paliwa, wyposażenia i amunicji, o tyle gdzie logistyka partyzantów miejskich jest w porównaniu z tą pierwszą niekonwencjonalna i sprowadza się do środków i zasobów, które autor wymienia hasłowo: mechanizacja, pieniądze, broń, amunicja i materiały wybuchowe. Następnie Marighella wskazuje cechy charakterystyczne taktyki partyzantów miejskich, do których należą: agresywność jednoznaczna z prowadzeniem taktyki ofensywnej, stosowanie taktyki ataku i wycofania się⁵⁵.

W kolejnych częściach „Mini-podręcznika partyzanta miejskiego” autor wskazuje i szczegółowo opisuje elementy składające się na uzyskanie wstępnej przewagi przez partyzanta miejskiego, do których należą: zaskoczenie, znajomość terenu starcia, posiadanie większej szybkości niż policja i lepszej służby informacyjnej oraz kontrolowanie sytuacji i wykazywanie dużej stanowczości⁵⁶. Marighella szczegółowo wymienił cele partyzantki miejskiej w Brazylii, z których wymienić tutaj wypada jedynie te, które informują o preferowanych przez autora metodach walki: „Atakowanie każdego obszaru małymi różnymi grupami zbrojnymi, małych rozmiarów, przy czym każda jest oddzielna i działa niezależnie, aby rozproszyć siły rządowe”; „Zwiększanie akcji partyzantki miejskiej stopniowo w nie kończącą się liczbę niespodziewanych napadów”; „Zmuszenie armii i policji, ich dowódców i ich pomocników, do zmiany względnego komfortu i spokoju w ich koszarach i ich zwykłego spoczynku w stan strachu i rosnącego napięcia w oczekiwaniu na atak albo w poszukiwaniu śladów tych,

ność”, „przecenianie swojej siły i podejmowanie akcji, do których jeszcze brakuje mu wystarczających sił i wymaganej infrastruktury”, pośpieszne działanie, atakowanie wrogów, kiedy oni są najbar dziej wściekli, „brak planowania spraw i działanie żywiołowe” – *ibidem*.

55 Por. *ibidem*.

56 Szerzej zob. *ibidem*.

co znikają bez śladu”; „Unikanie otwartej walki i decydującego starcia z rządem, ograniczając walkę do krótkich, raptownych ataków z błyskawicznymi rezultatami”; „Zapewnienie sobie maksimum swobody i uchu i działania, niekiedy nie rezygnując ze stosowania akcji zbrojnej, pozostając twardo zorientowanymi na dopomożenie kształtowaniu partyzantki wiejskiej i wspieranie budowy rewolucyjnej armii na rzecz wyzwolenia narodowego”⁵⁷. Zauważyć od razu wypada, że metody terrorystyczne nie są jedynymi, jakich stosowanie Marighella postuluje. Mają one bowiem stanowić swoisty punkt wyjścia i dominować do czasu stworzenia „armii rewolucyjnej”, która umożliwi otwartą walkę. Dodać trzeba, że autor nie wspomina o konieczności zastraszania ludności cywilnej, czyniąc jedynie wyjątek – o czym jeszcze będzie mowa – dla jego zdaniem propagandowo uzasadnionych porwań znanych osób oraz turystów.

Marighella wymienia następnie czternaście rodzajów zadań, jakie mogą być podjęte przez partyzantów. Pierwszym z nich są zamachy, które autor ujmuje jako „zbrojne ataki, które robimy dla ekspropiacji funduszy, uwalniania więźniów, zdobywania materiałów wybuchowych, karabinów półautomatycznych i innych typów broni i amunicji”⁵⁸, zaznaczając przy tym, że korzystniej jest przeprowadzać je w nocy. Drugim rodzajem działań są najazdy, czyli „raptowne ataki na instytucje ulokowane w sąsiedztwie czy nawet w centrum miasta, takie jak małe jednostki wojskowe, komisariaty, szpitale, aby wywołać kłopoty, przejąć broń, ukarać i terroryzować wroga, wziąć odwet albo uratować rannych więźniów albo trzymany w szpitalu pod strażą policyjną. Najazdy i wdzieranie się są także przeprowadzone na garaże i zajezdnie, by niszczyć pojazdy i uszkadzać instalacje, szczególnie jeśli są one własnością północnoamerykańskich firm czy instytucji”⁵⁹. Trzeci rodzaj zadań to okupacje, mające przede wszystkim znaczenie propagandowe i będące „rodzajem ataku przeprowadzanego, kiedy partyzant miejski stacjonuje w szczególnych instytucjach i miejscach w czasowej akcji przeciw wrogowi albo w jakimś celu propagandowym. Okupacje fabryk i szkół w czasie strajków albo w innym czasie są metodą protestu lub odwracania uwagi wroga. Okupacja radiostacji jest dla celów propagandowych”⁶⁰. Innym działaniem, jakie może podjąć partyzant,

57 *Ibidem.*

58 *Ibidem.*

59 *Ibidem.*

60 *Ibidem.*

jest przygotowywanie zasadzek na wroga. Jako kolejny sposób działania partyzantów, Marighella wskazuje taktykę uliczną, wykorzystującą wszak wsparcie ludności zwróconej przeciwko aparatowi imperialistycznego państwa, oraz strajki i przerwy w pracy, o których autor pisze: „Partyzant miejski musi przygotować strajk w taki sposób, żeby nie zostawić żadnego śladu czy tropu, który może zidentyfikować przywódców takiej akcji (...) W strajkach czy zwykłych przerwach w pracy partyzant miejski musi uciekać się do okupacji czy wdzierania się w dane miejsce, albo może po prostu dokonać najazdu. W tym wypadku jego celem jest wzięcie jeńców, na przykład agentów wroga, żeby zaproponować wymianę ich na aresztowanych strajkujących (...) Podstawowym faktem jest to, że wróg ponosi straty, jak również doznaje uszczerbku materialnego i moralnego, i jest osłabiony przez tę akcję”⁶¹. Marighella duże znaczenie przywiązuje też do sabotażu⁶² dywersji jako osobnych formy działania, obejmujących również akcje w bazach wojskowych czy zakładach karnych, mające na celu zdobycie amunicji, materiałów wybuchowych, uwolnienie więźniów czy oswobodzenie partyzantów⁶³.

Dziewiątą wymienianą przez autora formą walki partyzanckiej są egzekucje wymienionych przezeń kategorii osób: „zagranicznego szpiega, agenta dyktatury, policyjnego kata, osobistości z dyktatorskiego rządu zamieszanej w zbrodni i prześladowania przeciw patriotom, naiwniak na stołku, informatora, policyjnego agenta czy prowokatora”⁶⁴. Widzimy tu więc bezpośrednio nakłanianie do stosowania zbrodni w działaniu partyzantów, co niewątpliwie uwidacznia się także w działaniach współczesnych terrorystów. Marighella jako zupełnie dopuszczalne, a nawet godne poparcia, traktował porwania szpiegów, osobistości politycznych czy znanych wrogów partyzantki. Głównym ich celem miała być wymiana zakładników za schwytanych rewolucjonistów bądź wymuszanie zaprzestania stosowania tortur wobec pojmany ch towarzyszy. Autor wskazywał także korzyści płynące z porwań znanych artystów czy sportowców, a także turystów, które mogą przyczynić się do propagowania celów partyzantki wśród społeczeństwa⁶⁵. W kolejnej części „podręcznika”

61 *Ibidem*.

62 Marighella wyróżniał trzy rodzaje sabotażu: izolowany, rozproszony oraz ogólny.

63 Por. *ibidem*.

64 *Ibidem*.

65 Por. *ibidem*.

Marighella bezpośrednio uznał terroryzm za pożądaną metodę działania partyzantów, której rewolucjonista nigdy nie powinien odrzucać. Polegać miała ona głównie na podkładaniu bomb i materiałów wybuchowych w celu spowodowania nieodwracalnych strat u wroga. Ponadto akt terrorystyczny obejmować mógł także egzekucje i systematyczne palenie instalacji czy posiadłości⁶⁶. Ostatnimi dwoma formami działania wskazanymi przez autora są propaganda zbrojna oraz wojna psychologiczna prowadzona z wykorzystaniem massmediów do rozprzestrzeniania fałszywych informacji w celu wywołania niepewności po stronie rządu⁶⁷.

Ostatnią kwestią podjętą przez Marighellego jest wsparcie partyzantów przez „lud”. Partyzanci powinni wykorzystywać wszelkie negatywnie postrzegane przez społeczeństwo posunięcia rządu poprzez wyeksponowanie ich i krytykę, by w ten sposób zyskać sobie przychyłność ludności. Ponadto Marighella pisze, iż „rolą partyzanta miejskiego w celu zdobycia poparcia ludności jest kontynuować walkę, pamiętać o interesach ludu i nasilać sytuację kryzysową, w której rząd musi działać. (...) Partyzant miejski jest zaangażowany w akcję rewolucyjną dla ludu i szuka uczestnictwa ludu w walce przeciw dyktaturze i o wyzwolenie kraju”⁶⁸.

Po przeanalizowaniu tekstu *Mini-podręcznika partyzanta miejskiego* nietrudno dostrzec podobieństwa pomiędzy opisywanymi przez Marighellego metodami działania partyzantów miejskich a działaniem współczesnych terrorystów. Wskazane przez tego autora metody działań takie jak egzekucje, zamachy czy porwania są jednymi z podstawowych środków wykorzystywanych dziś przez grupy terrorystyczne. Ponadto warto zwrócić uwagę na fakt, iż *Mini-podręcznik partyzanta miejskiego* stał się bezpośrednią inspiracją dla działania niemieckiej Frakcji Czerwonej Armii⁶⁹, na co wskazuje B. runon Hołyst, pisząc, iż w czasie formowania się owej grupy „na scenie ulicznej krążyła br oszura Carlosa Marighelli,

66 Por. *ibidem*.

67 Por. *ibidem*.

68 *Ibidem*.

69 Frakcja Czerwonej Armii – ugrupowanie powstałe w 1968 r. w Republice Federalnej Niemiec na fali strajków studenckich, którego przywódcami byli Andreas Baader i Ulrike Meinhof. Organizacja stała się z czasem jedną z najniebezpieczniejszych grup terrorystycznych w Europie, charakteryzowała się niejasną ideologią, na którą składały się poglądy marksizmu i maoizmu. Szerzej zob. R.M. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, Wrocław 2001, s. 93–96; V. Grotowicz, *op. cit.*, s. 57–115.

która wywarła wpływ na logistykę działania grupy⁷⁰. Bruce Hoffman także zwraca uwagę, że Marighella w swej publikacji nawoływał do terrorystycznej taktyki. Wskazuje przy tym, iż ten lewicowy aktywista był świadomy negatywnych konotacji związanych z pojęciem „terroryzm”, dlatego też nazywał siebie i swych uczniów „miejskimi partyzantami”, choć w rzeczywistości w pełni zasługiwali oni na miano „miejskich terrorystów”⁷¹. Hoffman podkreśla, iż Marighella próbował przypisać „terroryzmowi” pozytywne znaczenie, pisząc: „słowa »agresor« i »terrorysta« nie znaczą już tego, co dawniej. Zamiast wzbudzać lęk, czy potępienie stanowią raczej wezwanie do działania. Nazwa agresora i terrorysty jest obecnie w Brazylii honorem dla każdego obywatela, oznacza bowiem, że walczy on z karabinem w dłoni z potwornością dyktatury i z cierpieniem przez nią spowodowanym”⁷².

6. Zakończenie

W mojej pracy skupiłam się na analizie dwóch tekstów – *Katechizmu Rewolucjonisty i Mini-podręcznika partyzanta miejskiego*. Myślę, że udało mi się wykazać, iż mogły one być i rzeczywiście były źródłem inspiracji dla późniejszych grup terrorystycznych. Oba teksty, mimo iż pochodzą z różnych okresów, prezentują zbliżone poglądy zachęcające do wykorzystywania różnorodnych form przemocy, a nawet zbrodni, jako najlepszych metod dla realizacji określonych celów. Przekonania te przejawiają się także w działaniach współczesnych terrorystów, dlatego też sadzę, iż śmiało można powiedzieć, że oba „dzieła” wywarły wpływ na rozwój terroryzmu.

70 B. Hołyst, *op. cit.*, t. I., s. 666. Na to, że Baader i Meinhof inspirację czerpali z dzieła Marighelli, wskazują również W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm*, Warszawa 2009, s. 72.

71 Por. B. Hoffman, *op. cit.*, s. 27.

72 C. Marighella, *For the Liberation of Brazil*, Harmondsworth 1971, s. 62, 89; cyt. za: B. Hoffman, *op. cit.*, s. 27.

